

W Polskę idziemy!

Słowa: Wojciech Młynarski

Muzyka: Jerzy Wasowski

Bmi **Bmi**

W ty - god-niu to jes-teś-my ci - si

E^{mi}6/B **E^{mi}6/B** **Bmi**

jak ta ćma, W ty-god-niu to nam wszyst-ko wi - si aż do dna. **A**

Bmi/A **G^{mi}7(b5)** **C⁷/G[#]** **G^{maj}7(#11)** **F[#]sus**

jak się czło-wiek prze-jmie ro - lą, sam pan wiesz, To za-raz ple-cy go roz-bo - lą

Bmi **Bmi** **E^{mi}6/B**

al - bo krzyż. W ty-god-niu to jes - teś - my sza - rzy jak ten dym, W ty-

E^{mi}6/B **Bmi** **C⁷** **B⁷**

god-niu nic się nie przy-da - rzy, bo i z kim? I ży - cie jak ko-szu - la cias-na

E^{mi} **Bmi/D** **E^{mi}/G** **F[#]7**

pi - je nas, Aż po-czu - je-my mus i raz na ja-kiś czas

Bmi **E^{mi}** **A⁷** **D^{maj}7** **B⁷** **E^{mi}**

W Pol-skę i-dzie-my, dro-dzy pa-no-wie, W Pol-skę i - dzie-my, Nim pierw-sza se-ta

Bmi/F[#] **C⁷** **F[#]7** **Bmi** **E^{mi}**

za - szu-mi w gło-wie Dru - gą pi - je - my. Do dna, jak le - ci, Za fart, za dzie-ci,

A⁷ **D^{maj}7** **B⁷** **E^{mi}** **Bmi/D** **C⁷** **F[#]7**

Za zdro - wie żo - ny. By - ło, nie by-ło... W to głu-pie ry-ło, W ten dziób sprag-

Sfinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2021

W Polskę idziemy!

37 **Bmi** **E mi⁶/B** **Bmi**

nio-ny. Świat jak nam wi-siał, tak te-raz nie jest nam wszyst-ko jed-no, Śle-dziem się

40 **B⁷** **A⁷** **D maj⁷** **F⁷** **Bmi**

prze - je, kum-pel się śmie - je, dziew-czy - ny bled-ną, Świer-zbią nas dło - nie

43 **E mi** **A⁷** **D maj⁷** **B⁷** **E mi**

i o - ko pło - nie, lśni jak po - chod - nia Aż w no-wy ty-dzień

47 **Bmi/D** **C⁷** **F⁷**

świt nas wy - go - ni, no, a w ty - god-niu...

W tygodniu bracie wolno goisz kaca fest
i czy się leży, czy się stoi - jakoś jest,
w tygodniu kleją ci się oczy, boli krzyż,
a wyżej nerek nie podskoczysz sam pan wisz.
W tygodniu żony barchanowe chrapią w noc,
a ty owijasz głowę ciasno w koc
i rano gapisz się na ludzi wzrokiem złym,
i nagle coś w tobie budzi - i jak w dym!

W Polskę idziemy, drodzy panowie,
w Polskę idziemy,
nim pierwsza seta zaszumi w głowie,
do ludzi lgniemy,
słuchaj rodaku... czerwone maki...
serce... Ojczyzna...
Trzaska koszula - tu szwabska kula...
Tu, popatrz blizna...
Potem wyśnimy sen kolorowy,
sen malowany,
z twarzą wtulona w kotlet schabowy
panierowany,
my - pełni wiary, choć łeb nam ciąży,
cięży jak ołów,
że żadna siła nas nie pograży,
orłów, sokołów!

A potem znów się przystopuje i znów gaz,
i społeczeństwo nas szanuje, lubią nas.
Uśmiecha do nas się najmilej ten i ów,
tak rośnie nam przywilej - świętych krów!
Niejeden to się nami wzrusza, słów mu brak:
"Rubaszny czerep, ale dusza - znany fakt".
Nas też coś wtedy w dołku ściska, wilgnie wzrok,
bracia rodacy, dajcie pyska... Równać krok!

W Polskę idziemy, w Polskę idziemy
bracia rodacy,
tu się, psia nędza nikt nie oszczędza,
odpoczniesz w pracy.
W pracy jest mikro... mikro i przykro,
tu gołąd splywa
cham lub bohater - posła sobotnia
alternatywa!
Aż dzień się zbudzi i skacowani
wstaną tytani,
i znowu - w Polskę, bracia kochani,
nikt nas nie zgani,
nikt złego słowa - Łomża czy Nakło -
nam nie bałaknie.
Jakby nam kiedyś tego zabrakło...
Nie, nie zabraknie!